

Niemcy znają nasz przemysł okولوجórniczy. Doceniają poziom produkcji, zdolności kadry zarządzającej i umiejętność poruszania się na rynku finansowym – mówi **MAKSYMILIAN KLANK**, wiceprezes Fasing SA

Zazdroścę Niemcom pragmatyzmu

► **NOWY GÓRNIK: Przedstawiciele rządu lokalnego Nadrenii Północnej-Westfalii zapewniali, że przedwcześnie ogłasza się w Europie koniec ery węglowej. To propaganda czy diagnoza?**

MAKSYMILIAN KLANK: Nasi niemieccy partnerzy postawili prawidłową diagnozę na podstawie objawów. Pozostając przy języku charakterystycznym dla medycyny, tymi objawami są prognozy mówiące o coraz większym zapotrzebowaniu na energię i coraz większa rola węgla w zaspokajaniu potrzeb energetycznych świata.



► **Możemy liczyć na niemieckie wsparcie w czasie ewentualnych negocjacji o złagodzeniu restrykcji pakietu klimatyczno-energetycznego?**

– Myślę, że potrzebujemy sojuszników, którzy tak samo jak my uważają, że węgiel powinien być traktowany jak każde inne paliwo. Niemcy mają jeszcze jeden atut – ich technologia produkcji urządzeń wykorzystywanych w górnictwie jest na najwyższym poziomie światowym. My zaczynamy gonić Niemców, ale to właśnie tam przed dziesiątkami lat doszło do ścisłej współpracy przemysłu wydobywczego i firm produkujących na rzecz tego przemysłu. Dzięki tej współpracy niemiecki przemysł maszyn górnictwa podbił świat. Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie tamtejszych firm pracujących dla górnictwa bez kopalń.

► **Uważa pan, że Niemcy zachowają górnictwo węgla kamiennego tylko dlatego, żeby mieć gdzie sprawdzać swoje maszyny?**

– Moim zdaniem to będzie jeden z argumentów przemawiających za tym, aby nie przekreślać tej branży. Jednak istotniejszy będzie fakt, że węgiel jest tanim i bezpiecznym paliwem. Nie wiem, czy ostatecznie Niemcy zrezygnują ze swoich kopalń węgla kamiennego, ale wiem, że nie zrezygnują tak łatwo z energetyki opartej na węglu. Nam powinno zależeć, aby ich elektrownie korzystały z naszego węgla. Proszę także pamiętać, że Niemcy wydobywają węgiel brunatny i wytwarzają z niego tanią energię. Rocznie spalają go ponad 170 milionów ton. To niemal trzykrotnie więcej niż my. Energetyka oparta na węglu jest potężnym sektorem. Niemcy będą go bronić, a my powinniśmy wykorzystać ten fakt, aby obronić nasze górnictwo i naszą energetykę opartą na węglu. Argument, że dzięki naszemu górnictwu rozwija się przemysł maszynowy, powinien dla polskich polityków być dodatkowym bodźcem do walki o górnictwo.

► **Che pan powiedzieć, że w Niemczech nasza nadzieja?**

– Myślę, że mniej powinniśmy mówić, a więcej robić. Do tej pory nie potrafię zrozumieć polskiej gorliwości w krytyce węgla. To mało poważne zachowanie. Niemcy zawsze mówili, że powinniśmy pracować nad efektywnym i przyjaznym środowisku sposobem spalania węgla. Kiedy ogłaszali, że do 2018 roku zamierzają zamykać swoje kopalnie węgla kamiennego, zastrzegali, że będą robić analizy ekonomiczne, na wypadek, gdyby opłacało się je utrzymywać. Ja jestem zwolennikiem konkretnego działania wynikającego z rzeczowych analiz. Nie uznaję trendów mody w górnictwie, energetyce i sposobach dbania o bezpieczeństwo energetyczne.

► **Przedstawiciele rządu Nadrenii Północnej-Westfalii przyjechali do Polski, aby przekonywać, że warto inwestować w tym landzie. Nawet obiecali panu, że postarają się rozwiązać problem nierównego traktowania przez niemieckie banki polskich firm. To propaganda, czy konkret?**

– Jestem przekonany, że konkret. Takie zapewnienie dostaliśmy także w liście przesłanym do naszej firmy. Niemcy bardzo dbają o inwestorów, którzy tworzą miejsca pracy, a takim inwestorem jest Fasing.

► **Wierzy pan, że przedstawiciele landu, który jest bogatszy od niejednego kraju europejskiego, zechcą zajmować się problemem Fasingu?**

– Jeżeli wynika to z polityki, jaką przyjął lokalny rząd, to na pewno zajmą się naszym problemem. W Niemczech ceni się firmy, które gwarantują miejsca pracy, a niemieccy politycy wiedzą, co mówią i co obiecują.

► **Cieszył się pan, kiedy usłyszał deklarację, że Niemcy nie są przekonani, że w 2018 roku należy całkowicie zlikwidować górnictwo?**

– Zazdroścę Niemcom pragmatyzmu. My mamy niebywałe szczęście, że mamy największe złoża węgla w Europie, bardzo dobre szkolnictwo górnicze, rozwiniętą naukę górniczą i wysmienite kadry, nie mamy natomiast liderów politycznych, którzy chcieliby wykorzystać te atuty.

► **Niemcy z wielkim uznaniem mówili o naszym przemyśle okولوجórniczym. To pewnie kurtuazja?**

– Niemcy znają nasz przemysł okولوجórniczy. Doceniają poziom produkcji, zdolności kadry zarządzającej i umiejętność poruszania się na rynku finansowym. Dlatego nie sądzę, żeby była to kurtuazja. Uważam, że pochwały ze

strony gości niemieckich miały wzmocnić ich zaproszenie do współpracy. Pewnie chcieli dać do zrozumienia, że jesteśmy dobrzy i dlatego będziemy mile widziani w Niemczech w roli inwestorów.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

Niemcy chcą rozwijać współpracę

TADEUSZ DEMEL, KOORDYNATOR PRAC DORADCÓW FASING SA:

Rząd Nadrenii Północnej-Westfalii zaprasza polskie firmy, aby inwestowały w jednym z najprężniej rozwijających się landów Niemiec. Obie strony mogą mieć jeszcze większe korzyści powiedział w naszej siedzibie Guenter Horzetsky, sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Energetyki, Budownictwa, Mieszkalnictwa oraz Transportu Nadrenii Północnej-Westfalii. Przyznam, że mile zaskoczyła mnie wizyta przedstawicieli rządu niemieckiego landu. Inicjatywa wyszła ze strony niemieckiej, ponieważ Fasing jest właścicielem firmy Becker Prunte, która ma siedzibę w Nadrenii Północnej-Westfalii. Nie jesteśmy anonimowi dla tamtejszego rządu. Co uważam za sukces? Przede wszystkim zainteresowanie władz landu naszymi kłopotami w kontaktach z bankami. Tamtejsi bankierzy domagają się od nas przynajmniej dwukrotnie większych zabezpieczeń kredytów niż od firm rdzennie niemieckich. To nie sprzyja dobrej atmosferze i nie ułatwia interesów. Obiecано nam pomoc. Uznałem, że to miły gest. Byłem w błędzie. To nie był gest, ale deklaracja, za którą poszły czyny. Już kilka dni później dostaliśmy zaproszenie i nasza delegacja wyjechała na rozmowy z przedstawicielami rządu lokalnego. Uważam, że to jeden z dowodów na to, iż Niemcy traktują Fasing bardzo poważnie. Skoro dla rządu lokalnego jesteśmy partnerem, któremu warto poświęcać uwagę i którego problemy warto rozwiązywać, za uzasadnioną uważam tezę, że mamy tam dobrą markę.

Moją uwagę zwrócił także fakt, że na zakończenie prezentacji Fasingu w czasie wizyty niemieckich gości, uszliśmy brawa. Brawa od polityków Nadrenii Północnej-Westfalii to naprawdę coś. Dlatego wierzę, że nasza delegacja wróci z Dusseldorfu z konkretnymi. Niemcy rzeczywiście chcą rozwijać współpracę.



REKLAMA



**ŁĄCZYMY
BEZPIECZEŃSTWO
I NIEZAWODNOŚĆ**



**Fabryka Sprzętu i Narzędzi Górniczych
GRUPA KAPITAŁOWA FASING S.A.
40-142 Katowice, ul. Modelarska 11
tel. (32) 735 00 00,
tel./fax (32) 258 22 66, 258 15 60
e-mail: fasing@fasing.com.pl
http://www.fasing.pl**